№ 90. Łódź, Środa 31 marca 1920 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 18.—. Kwartalnie Mk 39.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 2.— miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 18.00. Kwartalnie 54.00. Zagranicą Mk. 25.— miesięcznie.
Cena numeru pojedyńczego 60 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.
Telefon w Warszawie 609.

Od wydawnictwa.

W celu zapobieżenia przerwie w dostarczaniu pisma prosimy Sz. Prenumeratorów **o wpłacanie należności za miesiąc kwiecień (mk. 22.— i za odnoszenie do domu mk. 3.—) w administracji pisma bezpośrednio aż do soboty, dnia 3 kwietnia** r. b. włącznie.

Wszystkim, którzy do dnia tego przedpłaty nie uiszczą, **zmuszeni będziemy dostawę pisma wstrzymać.**

Fałszywe karty.

Decydująca gra polityczna została w tych czasach przez endecję przegrana. Frakcji tej zdawało się, że właśnie moment dziejowych decyzji, jaki stanowią rokowania pokojowe z Rosją sowiecką, jest odpowiedni, aby uchwycić na nowo w swe ręce buławę polityczną i rządową w Polsce.

Gra była rozpaczliwa, endecja postawiła ogromne stawki i, jak dotąd, przegrała. Nie traci jednak nadziei na odegranie się i stawki podwaja.

A więc organizuje formalny rokosz w ministerstwie spraw zagranicznych, którego wyrazem jest znany już list ks. Puzyny. Oczernia i szkaluje wszystkich urzędników, którzy prowadzą faktycznie prace przygotowawcze w sprawie pokoju, dyskwalifikując ich jako germanofilów. Stawki te nazywamy podwójnemi, bo przecież na takiej grze traci już nie tylko ten lub inny obóz polityczny, ale traci interes państwowy. Jednakże nie jest to jeszcze najzuchwalszy ze środków, których czepia się rozpaczliwie endectwo, aby wypłynąć na wierzch i władać.

Ten najbezczelniejszy środek, to przedstawianie programu rządu, zasad Naczelnika Państwa, jako imperjalizmu.

Tę robotę niecną, szkalującą państwowość polską i politykę polską, robotę, za którą tylokrotnie piętnowano rozmaite obce i wrogie Polsce czynniki, prowadzono początkowo nieśmiało w komisji do spraw zagranicznych. Były to obrady poufne i rzucone tam oskarżenia tylko w bladej formie wydostawały się na jaw. Teraz już powtarza się to samo ku wielkiej uciesze wszystkich wrogów Polski jawnie w artykułach naczelnych „Gazety Warszawskiej", skwapliwie powtarzanych w „Journal de Pologne", a niewątpliwie przedostających się do Londynu, gdzie na takie oskarżenia programu polityki polskiej o imperjalizm, niechętne Polsce czynniki z utęsknieniem czekają. Więcej nawet: artykuły „Gazety Warszawskiej" dostawać się muszą i do czerwonej Moskwy i tam budzą radość niezwykłą, stanowiąc dostateczny materjał do kolejnego radio o imperjaliźmie i zaborczości polskiej.

W № z d. 28 marca „Gazeta Warszawska" insynuuje, że jakoby w państwach ententy nota, zawierająca wytyczne polskich warunków pokoju, „wywołała wrażenie nadmiernej zaborczości ze strony polskiej".

Tę samą myśl lansuje się w artykule wstępnym w tymże numerze. Ale tam już szydło wyłazi z worka i każdy, jako tako orjentujący się w formułach i nomenklaturze politycznej, z łatwością wykryje, gdzie jest zaborczość, imperjalizm i aneksjonizm. Czy w polskim programie — Naczelnika Państwa i obecnego rządu, czy też w moskiewskim (nazywajmy rzeczy po imieniu) p. Marjana Seydy i Stanisława Grabskiego? Jeżeli kto ma wątpliwości, niechaj tylko uważnie odczyta następującą cytatę z wymienionego artykułu.

„Stanowisko posłów Związku Ludowo-Narodowego oraz punkt widzenia premjera (sic!!! Przyp. „Gł. Pol.") są zgodne w poglądzie na to, kto ma przeprowadzać porozumienie z ludnością, a mianowicie: Polska na zachód od linji frontu i poza nią w strefie bezpieczeństwa, z której się wojska bolszewickie mają wycofać. Rosja zaś w pozostałej reszcie ziem z roku 1772".

Cytata jest wymowna. Przedewszystkiem imputuje ona premjerowi pogląd, którego dotąd rząd nie wypowiadał, a od którego właśnie odżegnywał się. Wyraża ona natomiast zupełnie dobrze pogląd endecki, który, jak nieraz to już wskazywaliśmy, daje się ująć wyraźniej i prościej tak: rozbiór kresów pomiędzy Polską a Rosją i zabranie z nich tyle, ile się da z całkowitem pominięciem woli ludności. Jest to program nasycenia dwuch imperjalizmów endecko polskiego i moskiewskiego.

To jest właśnie program—moskiewski, ten program, na który certyfikat musi leżeć w surducie p. Sazonowa, a którego kopję zawiózł ze sobą do Egiptu p. Dmowski. To jest właśnie program imperjalistyczny, na niego gra swą grę teraz endecja, maskując się do roli wroga zaborczości. Wątpliwe, aby jasno i trzeźwo myślący politycy angielscy, o ile tylko nie będzie w nich złej woli, dali się wziąć na ten kawał i zwalczali „zaborczość Piłsudskiego", a popierali „samookreślenie" p. Marjana Seydy. Ta gra z fałszywemi kartami szybko musi się skończyć.

St. Gr.

O przyszłe granice Polski.

Komunikat szefa sztabu generalnego

Z dnia 30 marca.

Na Polesiu i Wołyniu, po za walkami artylerji, znaczniejszych działań bojowych nie było. Na Podolu przeprowadził nieprzyjaciel szereg ataków, uderzając szczególnie silnie na odcinek Daszkowic, Osłanowa i Strug. Ataki te zostały zwycięsko odparte. Oddziały nasze w odpowiedzi wykonały udany wypad na wschód od Daszkowic i wschód od Kałuszy nad Dniestrem, rozbijając znaczniejsze siły nieprzyjacielskie. Bolszewicy forsownie transportują świeże siły na nasz front, a lotnicy meldują na wszystkich stacjach kolejowych wyładowania transportów nieprzyjacielskich.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Kuliński, pułkownik.

Dokoła pokoju z bolszewikami.

Odpowiedź sowietów.

WARSZAWA, 30 marca. (Tel. wł. „Gł. Polsk."). Dzisiaj otrzymano radjo sowieckie w odpowiedzi na ostatnie radjo polskie. Odpowiedź sowiecka zgadza się na datę rokowań, kwestjonuje wybór miejsca i proponuje zawieszenie broni na czas rokowań na całym froncie.

Warszawa, 30 marca. (Tel. wł. „Gł. Polsk."). Wojskowość w rokowaniach sowieckich reprezentować mają, oprócz gen. Sosnkowskiego, major Matuszewski i kap. Wiedziński.

Gen. Henrys o armji polskiej.

Paryż, 30 marca. (PAT). Radjo. Gen. Henrys, szef misji francuskiej w Polsce oświadczył korespondentowi „Temps'a" co następuje. Podczas ostatnich 2 miesięcy zwiedziłem front bolszewicki w Galicji, na Podolu i na Wołyniu. Powróciłem stamtąd zadowolony pod każdym względem. Poziom moralny żołnierza jest doskonały. Umundurowanie jest obecnie lepsze, gdyż korzysta się z dostaw ententy. Również i wyżywienie jest lepsze. W ostatnich czasach okazują polacy na poszczególnych odcinkach zawsze większą odwagę i wielką sprawę. Armja polska posiada wszelkie warunki, aby odpowiedzieć na ataki armji bolszewickiej prowadzone ze znacznemi siłami. Bolszewicy próbowali ataków na całym froncie. Ofenzywa ich jednak załamała się, a polacy zdobyli w kontrataku wiele materjałów wojennych, tanków i artylerji. Ofenzywa bolszewicka była wielkim wysiłkiem i pomimo pracy reorganizacyjnej bolszewików, wykonanej z pewną metodą, nie będą oni mogli częściej jej powtarzać. Klęska bolszewików poprawiła pozycje Polski. Armja polska pomimo trudnych warunków zrobiła wielkie postępy i jeżeli pójdzie po tej samej drodze potrafi wypełnić swoje zadanie.

Likwidacja wojny domowej w Niemczech.

Wojna domowa w Niemczech.

Paryż, 30 marca. (PAT.) Havas. Jak dzienniki donoszą, wszystkie ugrupowania socjalistyczne postanowiły wysłać specjalną misję do Wesel, która doprowadzić ma do zgody między walczącymi. — Oddziały „Reichswehr" częstymi wypadami zadały znaczne straty wojskom czerwonym. Komenda miasta zaaresztowała oficerów. Ludendorf znajduje się dalej w Berlinie.

Walka o władzę w zagłębiu Ruhr

Paryż, 30 marca. (PAT.) Havas. — Z Berlina donoszą, że oddziały bawarskie i brandenburskie wyruszyły do zagłębia Ruhr. „Temps" podaje, że oddziały niemieckich wojsk rządowych w sile 10,000 ludzi wkroczyły do pasa neutralnego w zagłębiu Ruhr.

Obsadzenie zagłębia Ruhr.

Wiedeń, 30 marca. (PAT). W. B. K. donosi z Paryża: Nota amerykańska w sprawie obsadzenia zagłębia Ruhr nadeszła do Paryża i została wręczona Millerandowi.

WIEDEN. 30 marca. (PAT). Radjo. Specjalny korespond „Frankfurter Zeitung" donosi, że pomimo starań przywódców komunistycznych co do wstrzymania rozlewu krwi nie udało się walki przerwać. Dowódcy wojskowi stoją na stanowisku, że tylko złożenie broni może zakończyć walkę, gotowi są jednakże prowadzić pertraktacje nawet podczas strajku.

Armja robotnicza żąda za pośrednictwem wydziału Bilefeldzkiego zupełnego rozbrojenia i rozpuszczania obrony państwowej, utworzenia obrony robotniczej oraz wydania wszelkiej broni. O ileby pertraktacje nie przyniosły pożądanego rezultatu, wybuchnie na nowo w całych Niemczech strejk generalny.

W zagłębiu Ruhr.

Wiedeń, 30 marca. (PAT). Radjo. „Berliner Tageblatt" donosi, że wszystkie organizacje w miastach zagłębia Ruhr stojące po stronie rządu i uznające umowę Bilefelcką oświadczyły się stanowczo przeciw anarchji i panowaniu jednej grupy mniejszości.

Wiedeń, 30 marca. (PAT). Radjo. Z Berlina donoszą: Celem zapewnienia dostawy węgla chwycił się rząd energicznych środków. Wielkie oddziały wojskowe przygotowane są do wymarszu na wypadek, gdyby armja czerwona nie poddała się warunkom rządu.

Bolszewizm w Niemczech.

Wiedeń, 29 marca. (PAT). W. B. K. donosi z Berlina: „Berliner Tageblatt" donosi z Essen, że wczoraj odbyło się pełne posiedzenie Rad wykonawczych zagłębia przemysłowego na którym mówcy oświadczyli, że robotnicy złożą broń i będą pertraktować uwzględniając obecny stan strategiczny. Gdyby wojska „Reichswehru" wmaszerowały do zagłębia przemysłowego wówczas będzie proklamowany bezwłocznie strejk generalny w całych Niemczech. Przyjęto następnie re-

zolucję, która się domaga rozwiązania wszystkich wojsk, utworzenia oddziałów robotniczych oddanie wszelkiej broni pod stałą kontrolę rad robotniczych.

Przeciwko „Reichswehr“.

Paryż, 30 marca. (PAT) Havas „Petit Parisien“ podaje, że rząd francuski zwrócił się do mocarstw sprzymierzonych z propozycją wszczęcia niezwłocznej akcji przeciw „Reichswehr“, która nieustannie gwałci pas neutralny.

Armja niemiecka.

Paryż, 30 marca. (PAT) Havas. „Journal“ na podstawie informacji zebranych w kołach wojskowych niemieckich podaje, że partja wojskowa w dalszym ciągu zajmuje się organizacją armji. W samej Bawarji jest 300 tys. osób, które mogą być powołane do szeregu.

Z niemieckiego parlamentu.

Wiedeń, 30 marca. (PAT). B. K. z Berlina podaje pod datą 29 b. m.: Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego wygłosił kanclerz rzeszy mowę, w której przedstawił nowy gabinet, przytem zaznaczył, że obsadzenie ministerjum spraw zagranicznych nastąpi w krótkim czasie.

Następnie omawiał końcowe wypadki, które się rozegrały w Niemczech i zaznaczył, że demokracja w Niemczech odniosła zwycięstwo. W Niemczech niema miejsca dla reakcji. Wobec wywodów Milleranda — oświadczył kanclerz: rząd niemiecki usiłował wszystko spełnić, co leżało w jego mocy. Współdziałanie gospodarcze z Francją jest bezwarunkowo wskazane pertraktacjami z koalicją, abyśmy w razie potrzeby mogli wysłać do zagrożonych okolic trochę więcej wojska. Francja chce się na to zgodzić, jeżeli wzamian za to będzie mogła obsadzić Frankfurt, Darmstadt i inne miejscowości. Na to się jednak rząd nie zgodził. Chcemy zaprowadzić pokój w Zagłębiu Ruhr, abyśmy mogli dostarczyć Francji obiecanego węgla.

Następnie zajął się kanclerz winą stronnictw prawicowych w zamachu i oświadczył: Oskarżam was w imieniu większości naszego narodu, żeście poraz drugi sprowadzili klęskę na Niemcy i żeście jedynie winni przelanej krwi i szliszczów, które teraz pokryły Niemcy. Dzień wyborów da wam definitywną odpowiedź. Dobrym skutkiem zamachu wojskowego jest to, że zagranica przyszła do przekonania, że nacjonaliści i militaryści definiśei zbankrutowali. Nie może straszyć nas bolszewizm. My bolszewizm zwalczymy i uczynimy wszystko, aby nie miał powodzenia w Niemczech. Większe niebezpieczeństwo grozi nam z prawicy Nie wątpię ani na chwilę, że naród na nasze oskarżenie wyda sprawiedliwy wyrok.

Po mowie kanclerza nastąpiła dyskusja. Niezawisły socjalista Henke oświadczył, że niezawiśli socjaliści nie mają zaufania do rządu i do jego energji w zwalczaniu reakcji. Pos. Lewien oświadczył: Socjaliści większości mają do rządu zupełne zaufanie. Niemcy nie są terenem dla bolszewizmu. Ta bezskuteczna agitacja bolszewizmu rozszerza się jedynie tam, gdzie robotnicy nie są dostatecznie zorganizowani. Obie partje dadzą sobie radę z komunizmem bez „Reichswehru“. Przedstawiciel niemieckiej partji lewicowej, dr. Heinze, oświadczył, że jego stronnictwo potępia jaknajsurowiej zamach Kappa. Kanclerz Müller oświadczył, że Komitet wykonawczy w Duisburgu skonfiskował tamtejszej filji banku państwa zabrane rynkom miljony marek. Stosunki w Duisburgu, jak się zdaje, nie poprawiły się jeszcze.

Na tem posiedzenie odroczono do dnia następnego.

Berlin, 20 marca. (PAT) Biuro Wolfa donosi: Posłowie trzech stronnictw większości zgłosili wniosek na Zgromadzeniu narodowym o wyrażenie rządowi wotum zaufania. Wniosek podpisało 315 posłów.

Robotnicy będą popierać gabinet Müllera.

Paryż, 29 marca. (PAT). Z Berlina donoszą, jakoby związki robotnicze przyrzekły poparcie nowemu gabinetowi utworzonemu przez Müllera. Sfery rządowe twierdzą, iż w niedługim czasie nastąpi porozumienie między rządem a robotnikami zagłębia Ruhr.

Represje na zamachowców.

Wiedeń, 30 marca. (PAT). W.B.K. donosi z Berlina: Były podsekretarz stanu Walkenhausem został aresztowany. Równocześnie zarządzono konfiskatę wszystkich majątków osób wmieszanych w zamach Kappa. Według doniesień prokuratorji aresztowano Walkenhausena w Brandeburgu, gdzie go też sąd przesłuchał. 25 b. m. przewieziono go do Lipska, gdzie nastąpiło ponowne przesłuchanie. W Kilonji aresztowano szereg osób, oskarżonych o udział w zamachu stanu. Według urzędowych doniesień wydalono ze służby kilku oficerów, między innymi gen. Murgera i Lettow-Vorbecka. Szczegółowe badania ustalą winę oficerów. Przeciwko generałowi Lüttwitzowi został wydany rozkaz aresztowania. Nie można go było jednak znaleźć ani w jego mieszkaniu w mieście, ani w mieszkaniu na wsi. Rozpisano listy gończe i wyznaczono za ujęcie sprawców zamachu 10,000 mk.

Niemiecki inwentarz dla Belgji.

Paryż, 30 marca. (PAT). Radjo. Z Brukseli donoszą, że dnia 19 marca Niemcy dostarczyły 5100 sztuk drobiu. 1800 kóz, 3200 owiec, 250 koni i 420 byków. Jest to dostawa inwentarza, do której Niemcy obowiązane były traktatem pokojowym.

Co min. wojny Noske powiedział o zamachu reakcji koresp. „Matin“?

W pałacu królewskim w Stuttgardzie. — Narady ministrów nad położeniem. — Idea demokratyzmu głęboko weszła w dusze niemców — Optymizm Noskego co do przyszłości.

W murach gmachu starożytnego królewskiego zamku królestwa Wirtembergji, w Stuttgardzie, rozłożył swój obóz rząd prawowity Eberta przed powrotem do Berlina. Tam na czwartym piętrze zjawił się korespondent „Matin'a“, by zetknąć się z ministrem Noske i pomówić z nim o sytuacji Oto jak opisuje dziennikarz francuski swe wrażenia:

Podczas, gdy cierpliwie siedzimy w przedpokoju, najwyższe osobistości polityczne Niemiec krążą dokoła. Drzwi są otwarte do wielkiej sali: to monumentalny salon pałacu, do którego niegdyś królowie Wirtembergji mimo wysokiego piętra lubili wjeżdżać na koniu.

Noske, Bauer, Müller i większość ministrów prowadzą żywą dyskusję na temat poważnej chwili. Oficerowie ordynansowi co chwila telefonują, widać, jak z całą zażartością Noske wydaje dyspozycje do walk z Kappem i Luettwitzem.

Wreszcie Noske odłącza się od swych kolegów, zbiża się do korespondenta francuskiego i wręcz mu powiada:

— Historja świata lubi powtarzać się w dziejach poszczególnych ludów przez przykre zdarzenia. Francja przechodziła już te godziny bolesne, teraz doświadczają ich Niemcy. Mam najgłębsze przekonanie, że odniosę jednak tryumf nad tymi awanturnikami, a rząd mój będzie miał możność energicznego ukarania winnych.

Całość i szybka klęska zamachu stanu Kapp-Luettwitz to tylko krótki epizod w rewolucji niemieckiej.

Zdecydowany opór, jaki napotkał zamach reakcji militarystów w masach ludowych, świadczy o tem, jak bardzo głębokie korzenie ma w społeczeństwie niemieckiem idea demokratyzmu.

Rząd niemiecki czuł zawsze, że klasy socjalne, które wskutek rewolucji straciły zupełnie swe znaczenie, nie przystosują się bez oporu do tej sytuacji bez znaczenia, na jaką je skazały Niemcy demokratyczne.

Przejściowe sukcesy ich intryg politycznych wśród ludności i wojsk „Reichswehru“, wyrosły na tle trudności wykonania warunków militarnych traktatu pokojowego.

Zmniejszenie olbrzymiej armji 7-miljonowej do rozmiarów drobnej 200,000-ej, nie może się odbyć bez głębokich wstrząśnień. Tysiące oficerów zawodowych pozbawionych w ten sposób zajęcia i przyszłości, co wytworzyło z nich materjał zdatny do wszelkiego przewrotu.

Mimo to oficerowie, a często i podoficerowie i żołnierze, stanęli bez wahania po stronie rządu konstytucyjnego. To świadczy, iż moje zdanie, że „Reichswehr“ jest zupełnie przystosowana do warunków demokratycznych, nie było zbyt optymistyczne.

Potwierdza się także, że nieznaczne wojska, które chwilowo idąc za rozkazem swych dowódców, wzięły udział w akcji przeciw rządowi konstytucyjnemu, szybko powróciły do rozumu i zdecydowała się same zaaresztować swych oficerów, do których nie miały zaufania.

Naturalnie, potrwa to jeszcze pewien czas, nim szkody, spowodowane tym zamachem w życiu ekonomicznem i w wojsku, będą naprawione. Ale te ubolewania godne wydarzenia wykazują, że silna akcja rządów koalicyjnych przeciw Niemcom nie miałaby innego skutku, jak ten, że wzmocniłaby ich siłę propagandy reakcyjnej w Niemczech.

Początek rewolucji światowej?

Wiedeń, 30 marca. (PAT). W. B. K. donosi z Londynu. „Times“ twierdzi, że istnieją dowody na to, że strajk w Alzacji, Holandji i w zachodnich Niemczech oraz groźba strajku górników angielskich, są częściowo wielkim planem rewolucji światowej.

Przed przewrotem w Danji?

PARYŻ, 30 marca. (PAT). Havas. „Journal“ donosi z Kopenhagi, że dekret królewski, udzielający dymisji rządowi, równoznacznym jest z zamachem stanu. W Kopenhadze panuje silne wzburzenie. Według informacji ze źródeł niemieckich oczekiwać należy wybuchu zaburzeń. Prawdopodobnem jest proklamowanie rzeczypospolitej.

Kopenhaga, 30 marca. (PAT). W związku z zatargami konstytucyjnemi w Danji organizacje zawodowe związku socjalno-demokratów i związku demokratów w Kopenhadze, tudzież reprezentanci grup parlamentarnych odbyli wczoraj wieczorem zebranie, na którem uchwalono wystosować do króla ultimatum z żądaniem, by król uszanował konstytucję i przywrócił władzę dymisjonowanemu przez siebie gabinetowi, by zwołał zgromadzenie narodowe. Na wypadek nieuwzględnienia tych żądań, ma być proklamowany strejk generalny we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego.

KOPENHAGA, 30 marca. (PAT). Król odrzucił ultimatum, wobec czego zapowiedziany strajk generalny ma się rozpocząć 31 marca.

Berlin, 30 marca. (PAT). Z Kopenhagi donoszą, że socjalni-demokraci uważają położenie za bardzo poważne.

Ruch strajkowy we Francji.

Paryż, 30 marca. (PAT). Havas. — Strajk powszechny w okręgu Lille rozszerza się w związku z zajściami, które wynikły na pograniczu między robotnikami francuskimi a belgijskimi, pragnącymi zastąpić strajkujących. Syndykat postanowił utworzyć policję robotniczą.

Reformy socjalne w Anglji.

Wiedeń, 30 marca. (PAT). W.B.K. donosi z Londynu, że przy rokowaniach z przedstawicielami górników Lloyd George uczynił propozycje, aby górnicy uczestniczyli w dochodach kopalń. Górnicy mają w przeciągu piątku zastanowić się nad swymi propozycjami i udzielić odpowiedzi w sobotę. Lloyd George spodziewa się, że w ten sposób da się uniknąć strejku, który byłby katastrofą dla całego kraju.

Nowy układ partyjny w Anglji.

Jak wiadomo Lloyd George zaproponował połączenie partji konserwatywnej i liberalnej do walki z „Labour Party“, którą nazwał komunistyczną, bolszewicką. Wybory wykazały, że jedno stronnictwo nie może samo sprawować rządów, trzeba ścisłej współpracy żywiołów umiarkowanych, trzeba położyć kres rozdwojeniu i wśród konserwatystów i wśród liberałów na popierających koalicję rządową i jej przeciwników.

Przywódca konserwatystów Bonar Law w mowie swej poparł całkowicie stanowisko Lloyda Leorge,a, zaznaczając, że chodzi o zjednoczenie we współpracy organizacji partyjnych lokalnych na wzór koalicji w parlamencie.

Natomiast przywódca niezależnych liberałów Asquith uważa, że koalicja po zawarciu pokoju powinna ustać. Liberałowie są w stanie podjąć się zadania rządzenia krajem i porozumienia się z tymi żywiołami, które godzą się na dążenia liberalizmu.

Jeden z wodzów stronnictwa robotniczego Henderson twierdzi, że oskarżenie tej partji o bolszewizm jest świadomem przekręcaniem prawdy przez Lloyd George'a. „Labour Party“ podnosi rzuconą jej rękawicę walki i gromadzić będzie dla niej fundusze. Przewodniczący partji robotniczej w Izbie gmin, Adamson, uważa, że mowa Lloyd George'a jest nawoływaniem do walki klas.

Traktat z Turcją.

Paryż, 29 marca. (P. A. T.). Radjo. „Echo de Paris“ donosi, że najbliższa konferencja 7 premjerów sojuszniczych odbędzie się w Saint Remo około 20 kwietnia. W trakcie narady ustalony będzie ostatecznie tekst traktatu z Turcją. Podpisanie wszakże tego traktatu nastąpi w Paryżu. Na kilka dni przed początkiem konferencji Lloyd George przybędzie do Paryża celem omówienia z Millerandem pewnych spraw zasadniczych.

Przeciw Wilsonowi.

Wiedeń, 29 marca. (PAT). W. B. K. donosi z Paryża: Wedle doniesień z Waszyngtonu przedstawiciel partji demokratycznej w Izbie reprezentantów wystosował zapytanie do Wilsona czy zamierza poraz trzeci kandydować na prezydenta. Mówca dodał, że partja nie zgodzi się na postawienie poraz trzeci kandydatury prezydenta Wilsona.

Granice Armenji.

Paryż, 30 marca. (PAT) „Petit Parisien“ donosi z Londynu, że na sobotniej konferencji ambasadorów, ustalono granice Armenji. W myśl życzeń Wilsona otrzyma Armenja dostęp do morza na terytorjum między Batą a Trapezuntem z wyłączeń obu tych portów.

O okupację Skutari.

Wiedeń, 30 marca. (PAT). „Telegraphencompanie“ donosi, że serbskie dwa bataljony obsadzili górę Tarabasz, panującą nad miastem Skutari. Zarządzenie to jest odpowiedzią na obsadzenie Skutari przez Włochy. Od czasu wycofania się wojsk angielskich, znajdują się w Skutari tylko wojska włoskie i serbskie, zachowujące się wrogo wobec siebie. Rząd jugosłowiański w nocie do Wilsona zaprotestował przeciw obsadzeniu Skutari przez Włochy.

Uznanie rządu sowietów przez Francję jest konieczne.

Paryż, 29 marca. (P. A. T.). Havas. Przywódca socjalistów Cachin wygłosił w parlamencie wielką mowę, w której oświadcza, że Rosja posiada olbrzymie zapasy sił. Uznanie rządu sowietów przez Francję i Europę jest koniecznością. Cachain wzywa rząd by przyczynił się do zawarcia pokoju między Polską a sowietami. Co do rewolucji niemieckiej Cachain jest zdania, że rozwój jej trzeba pozostawić samemu sobie, jednakże Niemcy muszą zrobić wszystko co do nich należy by wynagrodzić szkody wojenne.

Walki o władzę na Ukrainie.

Warszawa, 30 marca. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). Według otrzymanych w Warszawie wiadomości wojska ukraińskie pod wodzą atamana Pawlenki zajęły całe Podole, Humań i Elizawetgrad. Wobec tego rząd Ukrainy sowieckiej z Rakowskim na czele przeniósł się z Kijowa do Charkowa.

Pszenica dla Austrji.

Wiedeń, 29 marca. (PAT). Rad. war. Jak donoszą urzędowo z końcem kwietnia ma przybyć do Tryestu pierwszy ładunek w ilości 200,000 ton mąki pszennej. Na wywóz do Austrji i kredytowanie otrzymało upoważnienie United States Erain Corporat.

Instytut nauk slawistycznych.

Paryż, 29 marca. (P. A. T.). Radjo. Otwarto w Paryżu instytut nauk slawistycznych. Zadaniem instytutu jest utworzenie we Francji możliwie najlepszych warunków dla studjów językoznawczych, geograficznych, artystycznych i politycznych świata słowiańskiego. Francja ma nadzieję, wytworzyć w Paryzu centrum wiedzy slawistycznej.

Przed wybuchem Wezuwjusza.

Wiedeń, 39 marca. (PAT) WBK. donosi z Rzymu; Ujawniły się oznaki, zapowiadające wybuch Wezuwjusza.

Z całej Polski.

Obrazki z Konstantynopola.

Starożytne Bizancjum zajęte przez wojska koalicyjne. Rano 10 marca wkroczyły do Konstantynopola wojska angielskie, francuskie i włoskie. Koaljanci zajęli ministerjum wojny i marynarki. Okręty wojenne stanęły pod strażą na kotwicy u zatoki Złotego Rogu. Armaty unieszkodliwiono. Tylko nieopodal ministerjum wojny turcy stawili opór wkraczającym wojskom.

Nastąpiła wymiana strzałów i wielu turków zabito. Francuzi i senegalczycy patrolują w Stambule. Anglicy strzegą Pery, włosi Skutari i brzegu azjatyckiego.

A oto wrażenia korespondenta „Le Journal", który wkroczył do miasta z wojskami koalicyjnemi.

Konstantynopol, to piękne, na siedmiu wzgórzach wzniesione miasto, przecież mimo Stambułu i św. Zofji, mimo swych bajkowych świątyń i czarownego Bosforu, przedstawia dla europejczyka dziwnie smutny widok zaniedbania i braku wszelkiego porządku, jak sobie tylko można wyobrazić. Najnędzniejsza wieś Francji, jakiś zapadły kąt w starej Bretanji, przypomina chyba rządy w tem bizantyńskiem Babel.

W czasie wojny spotęgowały się te braki do niemożliwości. W koło tych niezliczonych uliczek, labiryntu istnego ciasnych zaułków, stoją całe kałuże błota u progu najwspanialszych pałaców. Ulice bez trotuarów, wszędzie śmiecie i odpadki, odór i woń kloaczna bije z wnętrzy domów, dusząc i ściskając przechodnia za gardło.

Jedyny postęp, jaki widzieć się daje od roku, to uruchomienie tramwaju i kolejki podziemnej, łączącej tunelem Perę z Galatą.

A po ulicach te wehikuły narodowe, malowane jeszcze w kolory wojenne, każdy istna hodowla mikrobów grypy, tyfusu, niby arki Noego, w których gnieździ się wszelkie robactwo Wschodu.

A woźnice tych pojazdów mają gest niezwykły. Za drobny kurs z Pery do Stambułu biorą trzy funty, lub 60 franków, wydatek naprawdę luksusowy.

Od czasu zwycięstw Sulimana Wspaniałego, woźnice ze Stambułu i Konstantynopola stali tyranami ulic i królami brudu.

Z powodu braku węgla, okręty, które przewożą przez Bosfor, prawie nie kursują, lub z powodu braku odpowiedniej ilości opału, stają nieraz w połowie drogi.

Z powodu złego funkcjonowania wodociągów trudno jest o wodę. Wynikiem tego okropny brud miasta, ludzi i wszystkiego.

Co do światła, tak spowinowaconego z węglem, dzieli się ono w dwa kontrasty: „la grand' rue Pery" da się porównać z bulwarami Paryża, w powodzi światła, pełna lamp elektrycznych. Żadnych ograniczeń dla witryn sklepowych i reklam. Nadużycie światła drożej tylko kosztuje.

Natomiast przedmieścia, uliczki, zaułki, cały Stambuł i cała część azjatycka tonie w ciemnościach nieprzejrzanych. Chodzi się przy starych kagankach i przedhistorycznych lampkach z oliwą.

Wtedy dzieją się kradzieże, zbrodnie i zamachy zbrojne.

A że trzy części miasta są podzielone na trzy zarządy, Pera dla anglików, Stambuł dla francuzów, a Azja dla włochów, więc trzy armje czuwają nad mieszkańcami, trzy sztaby generalne, trzy wysokie komisarjaty, trzy policje.

I dlatego nigdy, o nigdy Konstantynopol nie był tak źle strzeżony.

Szkoła marynarki handlowej.

Departament do spraw morskich podaje do ogólnej wiadomości informacje o warunkach wstąpienia do szkoły marynarki handlowej: Szkoła powstaje w celu przygotowania oficerów i mechaników dla ojczystej floty handlowej; będzie otwarta w jednym z większych miast na dolnej Wiśle, przypuszczalnie w Tczewie lub Bydgoszczy; posiadać będzie wydziały nawigacyjny i mechaniczny. Wyszkolenie trwać będzie 3 lata, w tem 15 miesięcy na własnym statku szkolnym w pływaniu praktycznem.

Ukończenie pierwszych 2-ch kursów da prawa państwowych szkół średnich (maturę) oraz (po wypełnieniu ustalonego morskiego cenzusu) dyplom na młodszego oficera marynarki handlowej lub okrętowego mechanika 2-ej kl. Ukończenie 3 uzupełniającego kursu da prawo (po wypełnieniu ustalonego morskiego cenzusu) otrzymanie dyplomu kapitana podróży dalekiej lub okrętowego mechanika I kl.

Warunki: a) wiek ponad 15 lat; b) świadectwo z ukończenia 6 klas szkoły średniej; c) złożenie egzaminów wstępnych z arytmetyki, algebry, geometrji, fizyki, geografji, jednego z języków nowych (francuskiego lub niemieckiego) i kreślenia w zakresie tychże 6 klas; d) zgoda rodziców lub opiekunów i zobowiązanie ich na piśmie, co do opłaty i poddania się przepisom obowiązującym, e) poddanie się badaniu lekarskiemu, szczególna uwaga zwrócona będzie na posiadanie normalnego wzroku i słuchu, f) deklaracja o zwolnieniu od opłaty w razie ograniczonych środków.

Przy szkole ma istnieć internat, obowiązujący wszystkich uczni.

W roku bieżącym przewiduje się wysłanie kandydatów do szkoły po złożeniu egzaminów wstępnych dla odbycia latem próbnej żeglugi na statku szkolnym na 2—3 miesiące. Dopiero po ukończeniu jej, kwalifikujący się do służby morskiej zostaną zaliczeni w poczet uczni szkoły. Na rok szkolny 1920 — 1921 wpisowe (licząc w to utrzymanie w internacie, na statku szkolnym, umundurowanie i t. d.) wynosić będzie 3,900 mrk., spłacane w trzech ratach: 1-X—1,200 mk., 1-I—1,200 mk. i 1-V — 1,500 mk. Za utrzymanie i ekwipunek na statku szkolnym w czasie żeglugi próbnej wpłacają kandydaci w b. r. dodatkowo 750 mrk. z góry. Terminy dla składania podań i daty rozpoczęcia wstępnych egzaminów będą ogłoszone wkrótce. Bliższych informacji udziela się w wydziale szkolnym D. S. M. w godzinach od 13—14.

Śpiączka epidemiczna.

Od kilku tygodni szerzy się w Warszawie, Łodzi i w niektórych miejscowościach kraju epidemja śpiączki epidemicznej—choroby znanej już oddawna, która zazwyczaj występuje w okresie pandemji grypy. Chorobę tę, której najbardziej wybitne objawy stanowiła dotychczas śpiączka w połączeniu z porażeniami mięśni ocznych, można było już przed półtrora rokiem spostrzegać w Warszawie w postaci nadmiernej, mniej więcej z takiemi samemi objawami, jakie opisywano w ostatnich latach w epidemjach zagranicznych (we Francji, Angiji, Szwajcarji, Ameryce), przyczem najczęściej zdarzały się postaci poronne, dające prawie zawsze rokowanie pomyślne. Obecna jednakże epidemja różni się od poprzedniej nietylko wielką liczebnością i zupełnie odmiennem ukształtowaniem klinicznem, ale i znaczną śmiertelnością, która w ostatnich czasach przekroczyła 20 procent.

Na zasadzie doświadczenia epidemji obecnej, która była tematem obrad sekcji neurologicznej warszawskiego tow. lekarskiego, można ustalić trzy zasadnicze typy kliniczne tego cierpienia.

Pierwszy z nich odpowiada typowi epidemji ubiegłej i opisom autorów zagranicznych. Sprawa rozpoczyna się zazwyczaj od gorączki, nieznacznych objawów oczoporaźnych (najczęściej dwojenie w oczach), bólu głowy, ogólnego niedomagania, poczem chorzy zapadają w stan senności, z której jednakże w każdej chwili łatwo ich obudzić, odpowiadają na pytania, zjadają automatycznie pożywienie, poczem znowu zapadają w sen, który, o ile chorego nie obudzić, trwać może bez przerwy kilka dni i dłużej.

W dalszym przebiegu choroby rozwijać się mogą porażenia mięśni ocznych (opadnięcie powiek, zez, brak oddziaływania źrenic na światło, porażenie akomodacji), porażenia mięśni twarzy, objawy opuszkowe (zaburzenia połykania, mowa nosowa).

W niektórych atoli przypadkach objaw śpiączki nie jest stały, ale występuje naprzemian z uporczywą bezsennością. Postaci tej nigdy nie towarzyszą jakieś głębsze zamroczenia świadomości, ani zaburzenia psychiczne. W lżejszych przypadkach, które trwać mogą od kilku dni do kilku tygodni, następuje zupełne wyleczenie, a w cięższych—zdarzają się i zejścia śmiertelne.

Badanie mikroskopowe układu nerwowego stwierdza proces zapalny w mózgu w istocie szarej opuszki i mostu Varol'a, przypminające zmiany w chorobie Heine-Medina. Niektórym badaczom udało się wyhodować pasorzyta, jakoby swoistego dla tej sprawy chorobowej, a nawet wywołać ją doświadczalnie u małpy (Wiesner, Rosenow).

Typ drugi choroby tej jest zupełnie odmienny i spostrzegany był dotychczas tylko u nas w przypadkach, pochodzących z Warszawy i z prowincji. Choroba rozpoczyna się prawie zawsze od gwałtownych bólów w okolicy karku, stawu barkowego lub międzyżebrowej zazwyczaj jednostronych, albo też od dotkliwego swędzenia ciała wraz z podniesieniem ciepłoty. Senność w tej kategorji ustępuje na plan dalszy, zjawiając się niejako epizodycznie, naprzemian z uporczywą bezsennością. Natomiast na plan pierwszy wysuwają się zaburzenia psychiczne, ruchy pląsawicze lub myokloniczne, oraz zastygły maskowaty wyraz twarzy. Ruchy pląsawicze ogarniać tu mogą najrozmaitsze okolice ciała, najczęściej jednakże umiejscawiają się w muskulaturze jamy brzusznej, powodując obraz charakterystyczny, przypominający t. zw. „danse du ventre", zaś zastygły maskowaty wyraz twarzy przypomina chorych, dotkniętych chorobą Parkinson'a.

Najwybitniejsze w obrazie klinicznym zaburzenia psychiczne rozpoczynają się zazwyczaj od niepokoju i stanów lękowych, następnie występuje bredzenie, stany splątania, podniecenia, wreszcie osłupienia. Osłupienie to przechodzi często w stan komatyczny, który jest zapowiedzią zejścia śmiertelnego. W niektórych przypadkach występują złożone postacie obłędu z omamami, urojeniami prześladowczemi i t. d., które nie dadzą się podciągnąć pod żaden określony typ choroby umysłowej. Tętno zazwyczaj bywa przyspieszone, nikłe, przytem brak nieżytu dróg oddechowych i wysypki. Smierć następować może czasem w trzy—cztery dni od wybuchu choroby z powodu porażenia serca, zazwyczaj jednak choroba przeciąga się do kilku tygodni.

Wreszcie kategorję trzecią stanowią rzadsze przypadki, w których spotykamy tylko poszczególne objawy typu drugiego, np. bóle, gorączka i stan komatyczny bez przejściowego okresu psychozy, lub też wyłącznie zaburzenia psychiczne z gorączką, które wkrótce kończą się śmiercią. Rozpoznanie tej ostatniej kategorji możliwe jest tylko podczas panującej epidemji.

W rozpoznaniu różnickowem należy przedewszystkiem mieć na względzie, że cierpienie to niema nic wspólnego ze stanami letargicznymi pochodzenia histerycznego ani z tak zw. chorobą snu. Pewne trudności nastręczać może różnicowanie z nietypowemi postaciami drętwicy karku oraz z gruźliczem zapaleniem opon mózgowo-rdzeniowych. Rozstrzygać tu będzie brak sztywności karku, oraz wybitniejszej pleocytozy płynu mózgowo-rdzeniowego, jakkolwiek w szeregu przypadków spostrzegano nieznaczną limfocytozę. Ważną jest rzeczą ustalenie związku tego cierpienia z chorobą Heine-Medina, i wobec tego ministerstwo zdrowia publicznego zarządza równocześnie obowiązkowe zgłaszanie obu tych cierpień.

Ze względu na to, że stan tych chorych wymaga specjalnej opieki lekarskiej oraz ze względu na nieznane drogi zakażenia należy chorych kierować do szpitali lub oddziałów specjalnych. Równocześnie z obowiązkowem zgłaszaniem tych przypadków dla ustalenia ich liczebności ministerstwo zdrowia publicznego zarządza ankietę w celu zorjentowania się w rodzaju tych przypadków i rozpatrzenia całkowitego materjału.

S. p. Kazimierz Chłędowski.

Dochodzi z Wiednia żałobna wieść o śmierci ś. p. Kazimierza Chłędowskiego, polskiego męża stanu i historyka sztuki.

Że w swoim czasie odgrywał ś. p. zmarły jako minister dla Galicji wybitną rolę polityczną — o tem niewielu pamięta.

Natomiast wszyscy znają pisma zmarłego, które z polityką nie mają nic wspólnego. Są to wybitne monografje z przeszłości włoskiego renesansu i baroku, pi-

sane żywo i barwnie, bez głębokich dociekań i szerszych idei, bardzo jednak pożyteczne, gdyż trafiały w szerokie masy i zaznajamiały je przynajmniej z anegdotywną stroną omawianych zjawisk.

„Dwór w Terarze", „Siena", „Rzym i odrodzenie", „Ludzie Baroku", „Rococo"—to są księgi, które nie trafiły wprawdzie pod strzechy, ale znalazły się na niejednej etażerce polskich czytelniczek, wabiąc je zarówno wytworną szatą typograficzną, jak i barwnym splotem szczegółów „intymnych" zamarłych epok, które autor umiał otwarzać ze zręcznością urodzonego feljetonisty.

Przy słabo rozwiniętej w Polsce kulturze historyczno-artystycznej wypełnił ś. p. zmarły zadanie pożyteczne, torując drogę tym, którzy chcieliby pogłębić znajomość zjawisk, znanych już dzięki Chłędowskiemu ze strony zewnętrznej.

Warszawa.

Marka polska na pocztach wschodnich.

Wobec wprowadzenia waluty marek polskich jako waluty obowiązującej na ziemiach wschodnich, wprowadzono od 1 marca b. r. wewnętrzny obrót przekazowy na ziemiach wschodnich wyłącznie w markach polskich, jak niemniej dopuszczono wysyłkę marek polskich w listach wartościowych do ziem wschodnich.

Nominacja.

Nominacja pana prof Dąbrowskiego na podsekretarza stanu spodziewana jest jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Luksusowy ekspres Paryż — Warszawa.

Z dniem 1 kwietnia przez państwo niemieckie zacznie kursować luksusowy ekspres Paryż—Warszawa.

Adwokaci w urzędach.

Rada adwokacka w Warszawie wystosowała do wszystkich ministerstw odezwy o ułatwienia adwokatom wykonywania obowiązków w urzędach, przez wyznaczenie dla nich specjalnych dni i godzin przyjęć, lub przez przyjmowanie ich poza zwykłą kolejką interesantów. Większość ministerstw poleciła przez to urzędom, żeby przyjmowano adwokatów i poza dniami i godzinami zwykłych przyjęć, gdy się zjawiają w sprawach zawodowych. — Pomimo to, w niektórych urzędach adwokaci przetrzymywani są całemi godzinami w ciasnych i brudnych korytarzach wśród gońców i niższej służby. Rada adwokacka postanowiła przeto ponownie zainterwenjować w tej sprawie, zaznaczając, że funkcjonarjusze niektórych urzędów nie uważają nawet za stosowne przestrzegać wyznaczonych przez siebie samych godzin przyjęć, które zresztą są krępujące dla adwokatów, bo przypadają przeważnie od 11—1, kiedy są sprawy w sądzie.

O zniesienie ograniczeń żydów.

Specjalnie delegowani referenci ministerstwa spraw wewnętrznych, jak zaznacza prasa żargonowa, odbyli w sobotę dłuższą konferencję z posłem żydowskim Hartglassem, który w imieniu pozostałych posłów-żydów, domagał się zniesienia wszelkich ograniczeń prawnych względem żydów. Referenci oświadczyli, że rząd

B. P.

Halina Szmulewiczówna

ukochana córka Ludwika i Telmy z Weitzenów

uczennica kl. VIII gimnazjum p. Pryssewicz w Łodzi,

po krótkich i ciężkich cierpieniach zgasła przedwcześnie przeżywszy lat 17, dn. 26 marca 1920 r. w Zawierciu i tamże została pochowana o czem zawiadamiają krewnych i znajomych w nieutulonym smutku pozostali

Rodzice, Siostra i Rodzina.

Łódź.

Z Rady Miejskiej.

—x—

Onegdajsze posiedzenie Rady Miejskiej było bodaj najhałaśliwsze w bieżącym roku. Zachowanie się radnych z frakcji żydowskich miało charakter manifestacyjny. Ze strony bowiem tych ostatnich zmierzano do zerwania quorum, co się też w końcu całkiem niepostrzeżenie udało.

Na wstępie obrad przewodniczący r Ker zakomunikował o śmierci syndyka miejskiego, adw. przys. J. Pełki, którego pamięć radni uczcili przez powstanie.

Przystąpiono do odczytania protokułu komisji, rozpatrującej sprawę dr. Koziołkiewicza, którego rezygnację z członka rady i magistratu Rada przyjęła do wiadomości, wyrażając przez usta przewodniczącego ustępującemu uznanie za jego sumienną i ideową pracę.

W sprawie ustalenia poborów pracowników zarządu miejskiego (w myśl postanowienia Rady Miejskiej z dnia 10 lutego r. b.) uchwalono następujące stawki: Robotnikom stałym miejsk. do 50 mk. dziennie, robotnikom niestałym, zatrudnionym przy robotach ziemnych, do 40 mk. dzien., wszystkim pracownikom miejskim stał. dwie trzecie i niestałym jedną trzecią pobier. pensji, urzędnikom miejskim klasy V do 1.300 mk. miesięcznie, kl. IV—1.400 mk., kl. III—1.500 mk. kl. II—1.625 mk., kl. I—1.785 mk., w kl. Ia—1.725 mk., 1,825 mk., 1.925 mk. i od 2.025 do 3.400 mk. miesięcznie, oraz dodatek drożyźniany mk. 100 na żonę nie zarobk.

Na wniosek radn. dr. Rosenblatta w sprawie obrazy frakcji żydowskiej w piśmie, wystosowanym przez naczelnika III brygady do zarządu miejskiego, uchwalono aby magistrat zwrócił uwagę władz na niewłaściwe postępowanie funkcjonarjuszy policyjnych i aby winnego obrazy ukarano.

R. Rosenblatt, motywując nagłość swego wniosku niedość zręcznie dowodził, a nawet mimowoli zdradził intencję bronienia paskarzy, ukrywających manufakturę. Przynajmniej w dyskusji, jaka się wywiązała nad powyższym wnioskiem, inni radni starali się tego dowieść wnioskodawcy.

Zaledwie uporano się z wnioskiem r. Rosenblatta, na stole prezydjalnym pojawił się drugi, nagły, zgłoszony przez

nieruchomego majątku, lecz zdołano zaledwie wysłuchać referatu ławnika Kloemana, gdyż na sali okazał się brak quorum. Niektórzy bowiem z radnych żydowskich cichaczem opuścili posiedzenie, zrywając tym samym obrady o godz. 10.30 wiecz.

S-ski.

Amortyzacja pożyczek miejskich.

„Dziennik zarządu m. Łodzi" donosi: Od marca r. b. rozpoczyna się amortyzacja pożyczek miejskich drogą losowania. Pierwsze losowanie zapowiedziano na dzień 29, 30 b. m. Wylosowane będą obligacje I-ej emisji na ogólną sumę mk. 400,000. Ogólna suma emitowanych obligacji wynosi mk. 100,000,000 a mianowicie:

I emisja mk. 10,000,000 amortyz. od r. 1920 II emisja mk. 10,000,000 amortyz. od r. 1921 III emisja mk. 20,000,000 amortyzowane od r. 1922 IV emisja 20,000,000 mk. amortyz. od r. 1923 V emisja któtko term. mk. 20,000,000 płatne całkowicie w roku 1924 VI emisja mk. 20,000,000 amortyz. od r. 1925. Wszystkie pożyczki z wyjątkiem V-ej emisji, są długoterminowe. Amortyzacja ich winna być dokonana w ciągu lat 25 w wysokości 4 proc. rocznie od sumy emitowanej, V-ta emisja jest krótkoterminowa w r. 1924. Zgodnie z tym tabela amortyzacji wszystkich pożyczek na ogólną sumę mk. 100,000,000 przedstawia się jak następuje:

Rok		roczna suma amortyz
1920	mk.	400,000.—
1921	„	800.000.—
1922	„	1,600,000.—
1923	„	2,400,000.—
1924	„	22,400,000.—
od 1925 r. 1944 włącznie t. j. 20 lat po mk. 3,200,000. rocznie	„	64,000.000.—
1945	„	2,800,000.—
1946	„	7,400,000.—
1947	„	1,600.000.—
1948	„	800,000.—
1949	„	800,000.—
Razem	mk.	100,000,000.—

Wiadomości bieżące.

niec", który mając wszelkie pełnomocnictwa do akceptacji cennika, oświadczył, że decydować będzie w tej sprawie nowy zarząd „Wieńca", który prawdopodobnie za 4 tygodnie będzie wybrany.

Omawiano również sprawę zakładania różnych składnic przy poszczególnych fabrykach, upatrując w tem zamach kapitału na dorobek spółdzielczy robotnika i postanowiono zwrócić się do rządu, by prawo rozdziału produktów przyznał jedynie kooperatywom robotniczym.

W tej, jak i w innych sprawach jak ustalenie cen towarów, wópólnych zakupów itd. dla szerszego omówienia ich postanowiono zwrócić się do rady okręgowej przy polskim Zw. stew. spożywczych z prośbą o jaknajrychlejsze zwołanie konferencji łódzkich stowarzyszeń.

U fryzjerów.

Wobec podrożenia cen na artykuły spożywcze, pracownicy fryzjerscy wystawili żądania podwyższenia płacy o 100 proc.

W związku z powyższym odbyło się onegdaj posiedzenie członków cechu fryzjerskiego, na którem uchwalono uwzględnić żądania pracowników.

Od dnia 1 kwietnia golenie czyste kosztować będzie 5 mk., golenie z czesaniem 8 mk., golenie i strzyżenie aż 26 mk.

Balet warszawski.

(g) Wczoraj odbył się pierwszy występ zespołu baletu warszawskiego. Odkładając szczegółowe sprawozdanie do numeru następnego, zaznaczyć należy, że artyzm Szmolcówny, pomysłowość Zajlicha, wdzięk Szymańskiej i wyborna reżyserja w połączeniu ze zgraniem całego zespołu i prawdziwie artystycznymi kostjumami odniosły sukces zasłużony. Był to wieczór miły, pełen finezji, ciepła i niefrasobliwego humoru.

T. M. M.

Dziś w Tow. Miłośników Muzyki wieczór pieśni w wykonaniu p. Ady Nekar (kontr alt) z Pragi Czeskiej. Przy fortepianie dyr. Ryder.

Kabaret w Sali Koncertowej.

Afisze zapowiadają na niedzielę 4 i wtorek 6 kwietnia dwa wieczory koncertowo-kabaretowe w Sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej.

Wykonawcami są wybitni i popularni artyści warszawscy, którzy zaprezentują

Z muzyki.

Koncert symfoniczny Ł. O. S.

Dyr. Br. Szulc. Sol. Zbig. Drzewiecki.

W siódmej symfonji Beethovena przeważają melodje o charakterze tanecznym i dlatego Ryszard Wagner nazwał ją „apoteozą tańca" — oczywiście w najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu.

Symfonja ta ujrzała światło kinkietów po raz pierwszy w Wiedniu r. 1812 na koncercie urządzonym przez samego Beethovena na rzecz rannych w bitwie pod Hanau. Orkiestra składała się z najwybitniejszych muzyków wiedeńskich — przyczem nawet kilka znakomitości jak Hummel i Meyerbeer, nie odmówiło swego współudziału, dyrygował zaś sam Beethoven.

To była jedna z niewielu symfonji nieśmiertelnego twórcy, która wstępnym bojem zdobyła sobie popularność, a najpoważniejszych krytyków pobudziła do dociekań i analizowania przez swą tajemną programowość i różnorodność w nastrojach.

O ile bowiem cała symfonja ma charakter radosny, często nawet wesoły aż do wybujałości, o tyle Allegretto jest cudną elegją, zbliżoną do marsza żałobnego i jest najszczytniejszą kartą prawdziwego natchnienia i zarazem tryumfem mistrzowstwa kontrapunktycznego. Scherzo tchnie humorem, tylko w „trio" ma nastrój poważniejszy na temat odpustowej pieśni, śpiewanej w dolnej Austrji, finał zaś znów jest pełnym życia tańcem fantastycznym, a przytem przejrzystym jak piosenki ludowe.

Wykonanie ostatnich dwuch części symfonji przy całej werwie nie odznaczało się subtelną plastyką i przejrzystością, co przy delikatnych zwojach, utkanych w misternej kanwie, nie było zadaniem łatwem dla naszej orkiestry, celującej bardziej w utworach, wymagających więcej siły, dosadności i rozmachu.

To też wykonanie żywiołowej uwertury do wagnerowskiego „Latającego Holendra" było na wysokości zadania, a za dawalający wynik artystyczny z pierwszej połowy symfonji, odbiegający od przeciętności, jest już oczywistą zasługą dyr. Szulca, który czuje do mazy beethovenowskiej specjalną predylekcję i otacza ją większą opieką.

Solistą wieczoru był prof. Zbigniew Drzewiecki, którego odtwoczenie koncertu B-dur Brahmsa było dla słuchaczów źródłem wrażeń artystycznych o wysokiej skali. Cechami zasadniczemi gry p. Drzewieckiego są: piękność uderzenia, doskonałe wyrównanie techniki i niezwykłe opanowanie frazesu przy lekkości w przeprowadzeniu linji.

Artysta, zniewolony do „bisu", dodał Rapsodję G-moll Brahmsa.

F. Hal.

Handel, przemysł i finanse.

Ameryka i Anglja wobec europejskiej katastrofy walutowej.

Niedawno rządy głównych państw Europy i Ameryka otrzymały memorjał w sprawie międzynarodowego uregulowania kursów dewiz, których stan uniemożliwia wznowienie normalnych stosunków handlowych. Miałaby się odbyć konferencja międzynarodowa, któraby opracowała środki ratunku. Pomocy przedewszystkiem musiałaby udzielić Ameryka, oraz państwa neutralne. Sir Austen Chamberlain, angielski minister skarbu, oświadczył również, że wszechświatowe problemy finansowe nie mogą być rozwiązane przez jeden kraj; dojść musi koniecznie do wysiłków międzynarodowych.

Od „bogacza wojennego" świata, Ameryki, wszyscy oczekują pomocy.

W odpowiedzi na podobne głosy sekretarz skarbu Stanów Zjednoczonych, Glass, wystosował list otwarty do przewodniczącego Izby handlowej Stanów Zjednoczonych, H. L. Fergusona. List ten — przedrukowany przez wszystkie pisma londyńskie — jest gestem odmowy na proszące wyciągnięte ręce sowiednich bliższych i dalszych krewnych z Europy. Musicie sobie sami pomódz. Ameryka dość już miała z wami kłopotu.

Glass zapowiada, że „trzeba skończyć z awansami bankowymi i handlowymi, udzielonymi przez rząd amerykański pewnym rządom Europy, bo to nie tylko zmusza nas do nakładania nowych podatków i zaciągania nowych pożyczek wewnętrznych, powodując inflację, lecz również pozwala pożyczającym rządom w dalszym ciągu kontrolować działalność prywatną, co odwleka wszelkie poważne rozwiązanie zagadnienia"... A skarb amerykański jest przekonany, że istotna odbudowa życia może się odbyć jedynie przez działalność inicjatywy prywatnej; aby tę inicjatywę pobudzić, rządy powinny restytuować wolność handlu i zaufanie, oraz odpowiednią politykę fiskalną. Konferencja międzynarodowa obudzi tylko nadzieje i złudzenia, które zrealizowane być nie mogą... Radzi znieść zakazy wywozu złota, co musi doprowadzić do poprawy kursów. Apel do Ameryki nic nie pomoże, ponieważ Ameryka jest przekonana, że biedy europejskie „wypływają z niezdolności rządów zastosowania koniecznych środków dla rehabilitacji ich kredytu. Międzynarodowe pożyczki, gwarancje kredyty — okażą się dla stabilizacji kursów całkowicie niepraktyczne, jeżeli istnieć będą w zainteresowanych krajach nierówności podatków i polityki skarbowej. W dniu zaś, w którym te nierówności znikną, zbyteczne staną się międzynarodowe środki pomocy".

Glass twierdzi, że biedzie może zaradzić jedynie demobilizacja, wzmożona produkcja i podatki.

Tak więc bogata Ameryka nie chce pomagać biedakom europejskim. Wydaje się jednak, że dzisiejszy stan kursów międzywalutowych obchodzić powinien również i Amerykę, która już zaczyna odczuwać szkodliwość istniejącego stanu rzeczy. Eksport z Ameryki cofa się. — Kupcy w Liverpoolu postanowili nie kupować bawełny amerykańskiej, dopóki istnieje dotychczasowy kurs dolara. — A Ameryka ma co wywozić i musi wywozić, aby w pełni zatrudnić swój przemysł. Spadek kursu dolara i podniesienie kursów walut tych państw europejskich, które brały udział w wojnie, leży w interesie Stanów Zjednoczonych, gdzie coraz częściej słychać głosy, że dzisiejszy stan dewiz grozi ruiną amerykańskiego handlu zagranicznego.

Z drugiej strony wielu wydaje się, że międzynarodowa konferencja walutowa nie byłaby w stanie poprawić znacznie kursów dewiz.

Ciekawe rzeczy pod tym względem pisze znakomity angielski tygodnik finansowy „The Economist" z dnia 31 stycznia b. r. Pismo to uważa, że każdy kraj na własną rękę musi zbawiać swoją finansową duszę. „The Economist" proponuje następujące środki:

a) Rząd powinien mniej wydawać, niż wynoszą jego dochody budżetowe, resztę należy przeznaczyć na spłatę długu i redukcję banknotów.

b) Kraj za swój przywóz musi płacić wywozem.

c) Należy wznowić najswobodniejszą wymianę towarów i usług między krajami, co pobudzi ducha przedsiębiorczości.

d) Wzmożona produkcja, oszczędne spożycie i ulepszone komunikacje powinny wpłynąć na zniżki cen.

Jednak „The Economist" uznając w zasadzie, że każde państwo musi samodzielnie zbawiać swą duszę finansową, mimo to proponuje, aby rząd angielski pomógł tym sprzymierzonym, którzy najbardziej ucierpieli z powodu wojny, skreślając długi tych państw w Anglji. I tu widać różnicę między „nowym bogaczem" — Ameryką, który ze skarbów swoich nic nie chce uronić, oraz starym kupcem — Anglją, który, choć stracił na wojnie, doskonale widzi, że na handlu z niemi nie zyska, że bieda innych nie zwiększy jego bogactwa, a przeciwnie, zmniejszy je.

Rząd angielski odpowiedział również na memorjał w sprawie zwołania międzynarodowej konferencji finansowej. Między innemi piszą on: „Musimy jasno zdawać sobie sprawę z tego, w jakich granicach współpraca rządu angielskiego (w odbudowie Europy) jest możliwa. Rząd ma wrażenie, że każda próba rozwiązania wielkiego problemu odbudowy przez ustawiczne zaciąganie wewnętrznych pożyczek, dla pokrycia bieżących wydatków skarbowych, jest wadliwa. Rząd sam, we własnej polityce przyjął zasadę, aby nie zaciągać nowych długów, zredukować dawne pożyczki i poczynić kroki dla zmniejszenia inflacji środków obiegowych. Rząd przytem publicznie oświadczył, że nie jest gotów udzielać innym rządom dalszych awansów, któreby powiększały brzemię nowe opodatkowania obywateli angielskich, lub nowe pożyczki w Anglji.

Atoli w wykonaniu tego, co rząd uważa za obowiązek uczynić dla odbudowy Europy, zgodnie z tradycją narodu, zamierzone są pewne wyjątki z ogólnej zasady nie udzielania pożyczek przez rząd innym rządom. Anglja prowadzi obecnie układy z Kanadą, Ameryką i Francją, oraz niektóremi innemi państwami, z których kilka nie brało udziału w wojnie, w sprawie udzielenia kredytów Austrji i Polsce dla zakupów surowców i środków żywności, wystarczających dla zapobieżenia nędzy głodowej i odbudowy życia gospodarczego. Rząd angielski już w listopadzie czuł się zmuszonym oświadczyć, że... nie może wziąć udziału w akcji pomocy, o ile nie będzie zapewnione współdziałanie Ameryki w takich rozmiarach, któreby wykluczały, aby Anglja nowe wydatki, czynione w Stanach Zjednoczonych, miała wziąć na siebie. Ruch kursów dewiz od listopada zwiększył jeszcze trudności, jakie wówczas stały przed rządem angielskim".

O dziesięciogodzinny dzień roboczy.

Agitacja na wielką skalę w Szwajcarji.

W bogatej Szwajcarji, która ma najlepszą walutę z całego świata, rozpoczęto energiczną propagandę za dziesięciogodzinnym dniem pracy. W odezwie, ogłoszonej w „N. Züricher Zeitung" w dniach ostatnich, znajdujemy w zwięzłej formie podane przyczyny wysunięcia na pierwszy plan tego postulatu.

Odezwa brzmi: „Dziesięciogodzinny dzień roboczy:

Dzień 10 godzinny jedynie zdoła uregulować życie gospodarcze.

Dzień 10 godzinny uzupełni dzisiejsze braki produkcji.

Dzień 10 godzinny będzie przeciwdziałał śrubowaniu wzwyż cen i przyczyni się do spadku cen.

Dzień 10 godzinny usunie niedostatek i nędzę.

Dzień 10 godzinny wzmoże ochotę do pracy i usunie lenistwo.

Dzień 10 godzinny przyniesie nam zdrowie i dobrobyt.

Dzień 10 godzinny przyniesie nam spokój i przyśpieszy pokój.

Dzień 10 godzinny dopomoże do wyrównania przeciwieństw społecznych.

Dzień 10 godzinny wyratuje nas od bolszewizmu.

Ruch za dziesięciogodzinnym dniem pracy zasługuje tembardziej na uwagę że jak wiadomo, Rosja bolszewicka była również zmuszona, aby się uratować od zupełnego upadku, wprowadzić w licznych dziedzinach pracy dzień dwunastogodzinny a nadto ustanowić pracę akordową.

Giełdy towarowe.

Havre, 28 marca. (PAT). Radjo. Bawełna I gat. 785, II 773, III 761 (za 50 kilgr.).

Ljon, 29 marca. (PAT). Radjo. Jedwab seweński 390, włoski 410, syryjski 325, japoński 405, chiński 420, kantoński 330 (za 1 kilgr.).

Giełdy walutowe.

Ljon, 29 marca. (PAT). Radjo. Notowania giełdy paryskiej z dnia 29 marca: Londyn 57,66, Nowy Jork 14.48, Belgja 105.50, Włochy 71,75, Rumunja 22.50, Szwajcarja 252.50.

Lwów, 29 marca. (PAT). Giełdy z dnia 29 marca. Ruble carskie á 100 — 270—290; á 500 — 270—290; marki niemieckie á 1000 — 310—330, á 100 — 280—310; czeki na Berlin 315—335. Reszta niezmieniona.

—o—

Giełda łódzka.

Giełda z dnia 30-go marca 1920 r.: Ruble carskie á 500 po 197, ruble carskie á 100 po —, ruble dumskie á 1000 po 51.— funty szterlingi po 670, Dolary St. Zjedn. 155, franki francuskie —, 5 proc. listy zastawne m. Łodzi 191.50, 4 i pół proc. listy zastawne m. Łodzi —.—. Czeki na Berlin 285.— Leje rumuńskie—. Akcje przemysłowe w poszukiwaniu. Waluty mocno.

Giełda warszawska.

Dnia 30 marca.

6% oblig. m. Warszawy 1915/16 r.	6.44	—
6% obl. m. Warszawy 1917 r. za 100 mk.. .	101.—	—
5% oblig. banku ziemsk. za 100 mk.	—	—
4½% listy zastaw. ziemskie A i B	—	198.75
4½% listy zast. ziemskie .	—	—
5% listy zast. m. Warszawy po 3000 i 1000	—	231.50
4½% listy zast. m. Warsz.	—	208.—
5 pr. listy zast. m. Łodzi	—	—
4 i pół pr. listy z. m. Łodzi	—	—
Ruble carskie à 100 .	199.—	—
„ „ à 500 .	—	—
Ruble dumskie á 1000 .	51.50	—
„ „ à 250 .	—	—
Drobne	—	—
Korony duńskie . . .	—	—
„ szwedzkie . . .	—	—
„ „ à 1000	—	—
Czeki na Berlin . . .	—	220.—
Franki francuskie . . .	—	12.40
„ szwajcarskie . .	—	—
Czeki na Paryż . . .	—	12.45
Czeki na Szwajcarję . .	29.40	—
Funty szterlingi . . .	—	—
Czeki na Londyn . . .	—	680.—
Dolary Stan Ziedn. .	—	166.—
Dolary kanadyjskie . .	122.50	—
Czeki na Nowy Jork .	—	168.—
Leje rumuńskie. . . .	2.45	—
Liry włoskie	9.40	—

Giełda krakowska.

Kraków, 29 marca.

	Ofiarowano	Żądano	Tranzakcje
Marki niemieckie w 100 . . .	295	305	—
Marki niemieckie w 1000 . .	325	335	—
Ruble carskie w 100	265	275	—
Ruble carskie w 500	270	280	—
Ruble dumskie .	70	80	—
Dolary St. Zj. .	210	220	217
Franki franc. .	16.50	17.50	—
Leje rumuńskie .	340	350	345
Czeki na Berlin .	320	330	327
Czeki na Pragę .	300	210	306
Czeki na Paryż .	—	—	—

Ze świata.

Uniwersytet korespondencyjny.

Pod tem mianem istnieje od lat kilku w Stanach Zjednoczonych instytucja, mająca około 700,000 adeptów nietylko ze Stanów, ale i ze wszystkich stron świata. Instytucja ta drogą korespondencji prowadzi systematyczne wykłady i udziela wyczerpujących informacji w rzeczach, tyczących się nauki. Korespondenci jej nie są zmuszeni odrywać się od zajęć zawodowych, kupować drogie dzieła i podręczniki, zjeżdżać do miast uniwersyteckich i tam przemieszkiwać podczas studjów. Słowem mogą oni korzystać z dobrodziejstw wiedzy, rozporządzając bardzo nieznacznymi środkami materjalnymi.

Oparłszy się właśnie na wzorach amerykańskich, P. M. S. z inicjatywy profesora Grabowskiego zamierza w niedalekiej przyszłości utworzyć wyższą uczelnię tego typu w Warszawie. Otwarcie jej nastąpi przypuszczalnie już od nowego roku szkolnego.

Na początek będą powołane do życia dwa wydziały: handlowy i humanistyczny ze szczególniejszem uwzględnieniem gałęzi nauk politycznych i tyczących się samorządu. Do współdziałania będą zaproszone wszystkie organizacje naukowe i społeczne w Polsce.

Czas odnowić prenumeratę.

Nowo-otworzony

Jarmark Łódzki

Piotrkowska № 44, front, I p.

UBRANIA MĘSKIE!!!

z tkaniny sztucznej i wełnianej po cenach Mk. 50.— do 600.—. Dziecinne Mk. 40.— do 150.—. 7007—2

Nowo-otworzony

Jarmark Łódzki

Piotrkowska 44, front, I p.

Poleca **Meble:** gabinet i jadalnie dębowe, biurka i sekretarze mahoniowe. **Antyki** dla amatorów, pianino koncertowe i kasę ogniotrwałą. 7008—2

BRYLANTY

perły, biżuterję, platynę i antyki kupuje płacąc wysokie ceny.

Hotel Savoy № 303.

Przyjmuie interesantów od 10—1 i 3—6. 794—2

Ogłoszenie.

Z powodu nienadejścia mąki świątecznej rejestracja na mace została wstrzymana.

Zrzeszenie Kooperatyw Żydowskich w Łodzi

7013—1

Taniej niż wszędzie

Ważne dla Pań!

Specjalnie dla kooperatyw i spółek rolniczych.

Są do nabycia w resztkach:

Batysty, Etamina, Muślin, **Cajgi,** Popelina, Biały towar, Madapolam, Płócienka, Satyna, Kretony, Wełna, Surówka, Szewioty, Korty i Bostony w najlepszych gatunkach.

Na Damskie i męskie

Ubrania, Kostjumy, Płaszcze Suknie, Bluzki, Bieliznę, pościel, fartuchy, podszewkę i dziecinne ubiory.

M. Bryl Piotrkowska 56 w podwórzu, **parter.**

Wybór różnych deseni i kolor. 189—1

!!! Ważne dla producentów MASŁA !!!

Do sprzedania: 1 centryfuga do wyrobu masła. 1 olbrzymia lodownia, składana.

700 : 2

Wiadomość: St. Wytrzyc, Benedykta 1, w biurze ekspedycyjnem.

Krawiec Męski

F. Chojnacki

Nawrot 35, front

przyjmuje obstalunki po cenach przystępnych. Pierwszorzędne wykończenie. 912-5

DOM o 20-40 pokojach

w centrum miasta na biura, dla instytucji publicznej poszukujemy, od zaraz w drodze długoletniej dzierżawy, względnie kupna Zgłoszenia w administracji pod „Biura". 086—1

ZĘBY

Za stare zęby płacę najwyższe ceny tylko **Andrzeja № 7,** w prawej oficynie, parter, **Nadryczny.** Proszę się przekonać. 901—5

Dr. Kazimierz Wileński

b. asystent Kliniki Kijowskiej.

Specjalność:

Choroby wewnętrzne i dziecinne.

Ul. Rozwadowska 6, od 5—5 — 7-ej. 813—1

Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych.

Południowa № 23.

Przyjmuje od 4 — 6 po poł. W niedzielę od 9—11 r. 1577—14

Dr. med.

Szarlota EIGER

Akuszerja i chor. kobiece.

Długa nr. 46 (róg Zielonej).

Godz. przyjęć od 4 — 6 po poł 54—4

Lekarz-Dentysta

S. Dykmanówna

b. asystentka Kliniki Centralnej otworzyła własny gabinet

Główna 31 m. 40.

Godz. przyjęć od 10—1 i od 3—7. 095—1

Dr. med Rosencwajg

Choroby dzieci i wewnętrzne

Dzielna № 9.

powrócił.

Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 pp. 806—

BARDZO DUŻO OSÓB POLEPSZYŁO SWOJE ZDROWIE I TAKOWE UTRZYMUJE PRZEZ UŻYWANIE

PARYSKICH

PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH

D-ra KOWENA

(Dr. CAUVIN)

Oczyszczają krew i regulują czynności kiszek. Zawsze przynoszą ulgę.

Pigułki KOWENA

są do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU, Fg. Sr. Denis 147.

Ostrzega się przed naśladownictwem.

Dr. A. Grosglik

Choroby skórne i weneryczne

Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Al. Kościuszki (Spacer.) **27.**

9—11 rano i 5—7 wiecz. Panie 4—5 poł. w niedzielę 10—12. 2379—10

Dr. med.

G. KRAUSZ

Piotrkowska 86

specjalista chorób oczu

przyjmuje od 10 — 12 i od 4—5 pop. 959—7

Dom Komisowo-Handlowy

„Union"

Benedykta № 2,

przyjmuje do komisowej sprzedaży i kupuje na własny rachunek wszelkie towary, meble, fortepiany, pianina, kasy żelazne, portjery, obrusy, przedmioty zbytku i t. p.

Warunki najdogodniejsze. 918-3

Brylantowe kolczyki

pierwszej jakości z niebieskawym odcieniem 2 i 1/4 karata wpół platynie do sprzedania. Cena 150 tysięcy marek. Oferty sub. „Paryż" za okazaniem kwitu inzeratowego. 097—3

Nadeszły

angielskie cholewy

do **zgrzeblarek,** obejrzeć można 039—3

Piotrkowska 151

Biuro techniczne inż. P. Bekera.

Kohlloffel'a

obicia dla szarpaczy (reiserka) №№ 5, 7 i 10 do sprzedania. — Wiadomość: B. Wilner, Zawadzka 21. 018—1

W sobotę, d. 27. III wieczorem w Polskim Teatrze zginęła pamiątkowa

broszka

mała, okrągła z niebieskimi kamyszkami. 076—1

Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem, Aleja 1 Maja 3, do stróża domu.

Sklep ogrodowizny

Łódź,

Piotrkowska 155

sprzedaje wszelkie warzywa po cenach targowych. 081-1

Skrzynki

dla

wszelkich celów

wyrabia

C. Bogiel, Przemysł drzewny

Bydgoszcz. 695—4

Kupuję

i płacę najlepsze ceny za **brylanty, złoto, stare, srebro, perły i kwity lombardowe** oraz stare zęby i garderobę.

Piotrkowska № 9, **P. KOHN,** lewa oficyna, II piętro. 975—28

Zęby

sztuczne stare jak również złote zęby kupuję i płacę najwyższe ceny.

Główna 5, m. 15.

front II piętro.

955—10

Wino

węgierskie, karmel, spirytus, miód — wszystko pejsachowe — różne wódki, likiery, delikatery do nabycia po cenach umiarkowanych u **I. M. Goldsznit** Wschodnia 72. 3468—3

Kupuję wszelką używaną garderobę, meble, bieliznę i najróżniejsze domowe ruchomości. Płacę najwyższe ceny. — Weinreich, Benedykta № 19 (róg Długiej) front, sklep. 638—30

Trupa Wileńska

Cegielniana 63.

TEATR WIELKI

Konstantynowska 16.

Dyr. A. Kompaniejec.

Występy całego zespołu

od dnia 4 kwietnia 1920 r.

Wkrótce występy

pp. Juljusza i Emmy Adler,

pp. Sierockiego i Goldstein.

Szczegóły w następn. ogłosz.

Ogłoszenia drobne.

A! A! A! Kupuję wszelkie futra, oraz surowce płacę najlepsze ceny, przyjmuję reperacje, Piotrkowska nr. 24. **Grosman.** 80

A! A! Łóżka, materace, szafy, stół, krzesła, otomanę, garnitur mebli, etażerkę, **wieszak sprzedam tanio.** Piotrkowska 261 m. 4, front. 009-5

A. Sypialnię i różne meble sprzedam, Piotrkowska 189—9. 990-6

A! Sypialnię dębową i różne meble sprzedaję. **Kaczorowski,** Piotrkowska 35 w **podwórzu.** 059—4

Bryczki do sprzedania, Pabjanice, Łąkowa 5, Relle. 078—3

Chłopiec na posyłki od zaraz poszukiwany. Cegielniana 33, Kornbrot (cukiernia). 055—2

Długoletni stroiciel fortep. firmy Adolfa Fiebiger, poleca się. Rozwadowska 6 m. 4. 859—4

Fryzjerski pomocnik potrzebny na sobotę, Zarzewska 10. 070—2

Garnitur nowy, smoking, do sprzedania. Wiadomość: Przejazd 59, sklep kolonjalny. 077—1

Hebrajskie książki kupuję po najwyższych cenach, Kapelusz, Średnia 13. 068—2

Jadąc tramwajem z Górnego Rynku do Dzielnej zgubiłem portfel z różnymi rachunkami jak również papiery, marek sto kilkadziesiąt i legitymację chlebową. Papiery i rachunki nie mają żadnej wartości, przeto upraszam o zwrot wyżej wymienionych rzeczy i zatrzymanie sobie gotówki pod adresem: A. Weinstat, Piotrkowska № 37. 082—1

Kwiaty sztuczne tanio w prywatnem mieszkaniu (codziennie do 3-ej), Andrzeja 11 m. 16. 98—3

Meble ze stołow., sypialnia oraz urządzenie biurowe, lampy i kasa żelazna do sprzedania, Południowa 28 m. 23, od 10—1 i 2 i pół do 6. 016—3

Meble różne wyprzedam zaraz tanio, Piotrkowska № 123 m. 3, front, I piętro. 024—6

Maszyna do pisania system „Blickensderfer" z rosyjskiem i łacińskiem pismem do sprzedania. Oglądać od 12 do 2 u B. Goldberg, Andrzeja 54-56 II piętro. 080—1

Nowy garnitur tużurkowy na jedwabiu sprzedam. Rozwadowska 6, m. 4. 01—2

Poszukuje się pokoju umeblowanego dla panienki przy rodzinie chrześcian. z utrzymaniem lub bez. Oferty pod „F. F. w admin Głosu Polskiego. 005—5

Opony do rowerów do sprzedania Milsza 59, Bukowskiego w sklepie. 099—3

Plac i 3 domy w Poznaniu do sprzedania. Informacje Rozwadowska 6, m. 4. 012—3

Potrzebna inteligentna panienka do 8-io letniego chłopca na godziny poobiednie. Zgłaszać się: Wschodnia 76 m. 1 między 8—9 wieczór. 037—1

Potrzebna zdolna do kapeluszy 6-go Sierpnia 18 m. 5 089—1

Restaurację zaraz do sprzedania. Tamże pianino firmy Frati & Co. w Berlinie (zwykłe—elektryczne). Senatorska № 12. 096—1

Bawar męski w dobrym stanie do sprzedania z powodu wyjazdu. Wólczańska 216 m. 16 III piętro. 052—3

Student Uniwersytetu Warszawskiego z kilkuletnią praktyką nauczycielską udziela lekcji i korepetycji. Krótka 8, m. 26, od godz. 1 i pół—2 i pół. 535—3

Sprzedam bańki na mleko. Juljusza 28 m. 1. 022—3

Sok wiśniowy (na cukrze) poleca Engel—Piotrkowska 175. 062—5

Tkacz dobry za wynagrodzeniem poszukuje zajęcia lub dokończenia nauki na kortowych. Oferty pod „Tkacz" w Głosie. 094—1

Zakład tapicersko-dekoracyjny przyjmuje różne tapicersko-dekoracyjne roboty, Łódź, ul. Pańska № 54 m. 13. 015—2

Zaginął portfel z różnymi dokumentami na imię Abram Russak, Dzielna 23. 074—1

Zgubiono kontrolkę do odebrania produktów dla robotników fabryki Lipman i Syn Północna 29. 072—1

Zgubiono kontrolkę do odebrania produktów dla robotników fabryki Danziger i Braun, Piotrkowska 116. 073—1

ZĘBY

BIAŁE i ZŁOTE

Najwyższe ceny płacę Cegielniana 22, m. 6. (II piętro front). 4232—30

Zagubione dokumenty:

Berman Moryc zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi, Dzielna 23. 085—3

Gelb Salamon zgubił paszport niemiecki wydany w Brzezinach. 046—3

Ginter Jankel zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 035—3

Kołczycka Lisa zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 049—3

Kustosik Stanisław zgubił paszport rosyjski № 192, wydany w gm. Leśmierz. 057—3

Lewkowicz Maurycy zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 054—3

Lipszyc Berek zgubił paszport zagraniczny wydany w Łodzi do Belgji i Danji. 017—3

Majeranc M., Dzielna 20, zgubił legitymację chlebową za № 2172. 087—1

Noskowicz Tobiasz zgubił legitymację chlebową na osób. 088—1

Neuman Pinkus zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi i różne rachunki, Długa 28. 069-3

Podrygał Szmerel zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 053—3

Princ Szajndla Ryfka zgubiła tymczasowy dowód osobisty wydany w Łodzi. 093—3

Russak Abram zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi, Dzielna 23. 075—3

Rozenszer Chaja zgubiła paszport niemiecki № 40704 wydany w Łodzi. 098—3

Szreter Franciszka zgubiła legitymację chlebową na 4 osoby. 091—1

Szreter Franciszka zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 090—1

Safirsztein Fryda zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 036—3

Wolf Morthel Hirsz zgubił paszport rosyjski, wydany w Charbinie. 6003—3

Winter Rafał zgub. legitymację chlebową na 3 osoby. 014

Zaginęła metryka na imię Berek Waldman i 2 weksle po 100 rub. podp. P. Popiński i S. Atłas Oddać Szkolna 8 do p. Granka. 007—3

Zagubiono paszport na imię Lejzer Wolf Fuks wydany w Brzezinach; oddać w Magistracie brzezińskim. 058—3

Zgubiono paszport wydany w r. 1915 w Łasku (okup. niem.) na imię Gdalja Kwiatkowskiego. 092—3

Samochód

wyjeżdża do

Konina

w Czwartek rano. Informacji udziela „Trans-Auto" Dzielna Nr. 4. 090

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86.